



ANALIZA PRAWNA

**SPRZECZNOŚĆ
Z USTAWĄ JAKO
PRZESŁANKA STWIERDZENIA
NIEWAŻNOŚCI UCHWAŁY WALNEGO
ZGROMADZENIA SPÓŁKI AKCYJNEJ**

CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH





Stan prawny na dzień 30 listopada 2020

Analiza prawna opracowana na zlecenie:

**CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH**



Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych
al. Księcia Józefa Poniatowskiego 1, 03-901 Warszawa
www.calg.pl, kontakt@calg.pl

Autorzy:

Krzysztof Olszak

Zdjęcia: Giammarco Boscaro / unsplash.com



PROO

*Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji
Obywatelskich na lata 2018-2030*



Sprzecznność z ustawą jako przesłanka stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej

Przed 1 stycznia 2001 r. kwestię zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia regulowało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm., dalej: KH) w art. 413 – 417. Uchwała walnego zgromadzenia mogła być zaskarżona, gdy została powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom statutu. Zaskarżenie następowało w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały.

W aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 425 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1526, dalej: KSH), osobom lub organom spółki wymienionym w art. 422 § 2 przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą¹.

Na samym wstępie należy zaznaczyć, iż w piśmiennictwie wątpliwości budzi samo pojęcie „ustawa”. Wyróżnić można trzy główne nurty wykładni wyżej wymienionego pojęcia.

Pierwszy można uznać za wykładnię zawężającą – odnosi on pojęcie ustawy jedynie do KSH. Argumentem ma być liczba pojedyncza użyta w przepisie („sprzecznej z ustawą”), zamiast liczby mnogiej, która odnosiłaby się także do innych ustaw niż KSH. Pogląd ten dopuszcza jednak, iż może być zaskarżona uchwała sprzeczna z przepisami innej ustawy, jeżeli ustawa ta ustanawia przepisy szczególne w stosunku do uregulowań KSH. Przykładami takich ustaw mogą być ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm.) lub ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 2080)².

Drugi nurt wykładni, który można uznać za w najwyższym stopniu literalny, rozumie sprzecznność z ustawą jako sprzecznność z dowolnym aktem rangi ustawowej. Również zwolennicy tegoż nurtu powołują się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., II CSK 248/07, ale wyprowa-

dzają odmienne wnioski niż zwolennicy wykładni zawężającej. Wskazują, iż wyrok ten jest przykładem na obejmowanie przez przesłankę sprzecznności z ustawą innych ustaw niż KSH.

Trzeci nurt to wykładnia rozszerzająca, która zakłada, że sprzecznność z ustawą oznacza nie tylko sprzecznność z dowolną ustawą, ale z dowolnym aktem normatywnym, niezależnie od jego umiejscowienia w hierarchii źródeł prawa, a więc nie tylko z aktami wyższego rzędu niż ustawa, jak np. ratyfikowana umowa międzynarodowa, ale obejmuje też akty hierarchicznie niższe, jak rozporządzenie czy akt prawa miejscowego. Tak rozumiana sprzecznność z ustawą obejmuje również sprzecznność z pochodnymi aktami prawa Unii Europejskiej, które nadają się do bezpośredniego stosowania jak np. rozporządzenie.

Na podstawie analizy powyższych poglądów można składować, iż panuje konsens co do rozumienia sprzecznności uchwał z ustawą jako co najmniej sprzecznności uchwał z przepisami KSH. Większość piśmiennictwa reprezentuje trzeci nurt i opowiada się za rozumieniem pojęcia ustawa szeroko, tak jak rozumiano to pojęcie od początku obowiązywania ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740, dalej: KC).

Jednakże wydaje się, iż w obowiązującym stanie prawnym jest to zbyt daleko idące rozumowanie. O ile przed uchwaleniem Konstytucji RP można było spierać się, co rozumie się przez ustawę, o tyle w obecnym stanie prawnym, gdy KSH był uchwalany trzy lata po wejściu w życie nowej konstytucji, nie powinno być żadnych wątpliwości, jak należy rozumieć termin „ustawa”. Ustawą nie jest ani rozporządzenie wydane przez organy krajowe, ani akt prawa miejscowego, ani inny akt rangi – jak wskazuje sama nazwa – podustawowej. Wykładnia językowa nie pozostawia wątpliwości, iż w pojęciu ustawa nie mieszczą się powyższe akty prawne. Z drugiej strony można argumentować, że błędne jest rozumowanie utożsamiające pojęcie „ustawa” występujące w Konstytucji RP z pojęciem „ustawa” występującym w ustawach. Nawet gdyby przychylić się do tego stanowiska, to nie można pomijać okoliczności, że ustawodawca zmienił przesłankę za-



skarżenia z uchwał powziętych „wbrew przepisom prawa” na uchwały sprzeczne z „ustawą”, tym samym przepis KSH w przeciwieństwie do przepisu KH nie odnosi się do wszelkich aktów prawa powszechnie obowiązującego. Choć przeciwnicy takiej wykładni mogą podnosić, że nie należy przypisywać żadnego znaczenia tejże zmianie terminologicznej, to z kolei taki sposób wykładni przepisów prowadziłby do braku pewności prawa i ryzyka dowolnej interpretacji każdego przepisu, według osobistego poglądu danego interpretatora na to czy ustawodawca zmieniając terminologię rzeczywiście miał intencję zmiany terminologii, czy stanowi to jedynie efekt nieprzywiązania należytej wagi do procesu projektowania aktu normatywnego. Byłoby to tym bardziej wątpliwe, że proces powstawania KSH trwał kilka lat i obejmował szerokie konsultacje.

Co do aktów rangi ponadustawowej, zgodnie z prawnorzyskim wnioskowaniem *a minori ad maius*, komu nie wolno mniej, tym bardziej nie wolno więcej. Jeżeli zatem uchwały walnego zgromadzenia nie mogą być sprzeczne z ustawą, to tym bardziej nie mogą być sprzeczne z aktem rangi ponadustawowej, jaką jest np. ratyfikowana umowa międzynarodowa za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie³. Akty pochodne prawa Unii Europejskiej, pomimo iż nie mieszczą się w enumeratywnym katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego przewidzianym w art. 87 Konstytucji RP, należy traktować jak akty prawa ponadustawowego, gdyż wiążą one na podstawie ratyfikowanych umów międzynarodowych przez Rzeczpospolitą Polską (traktatów zawartych z Unią Europejską).

Należy również odnieść się do sporu czy niezgodność z ustawą (prawem) to tylko niezgodność z normami imperatywnymi czy również normami dyspozytywnymi, a zatem, sprowadzając tę kwestię do tematyki niniejszej analizy, czy uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z normą dyspozytywną jest sprzeczna z prawem czy tylko ze statutem. Obszerność dyskusji i złożoność poruszanych w niej zagadnień powoduje, iż w tym miejscu można jedynie zasygnalizować dwa główne stanowiska w rzecznej sprawie, pod kątem analizowanej tematyki.

Większościowy pogląd zakłada, iż naruszenie normy dyspozytywnej jest naruszeniem prawa, innymi słowy sprzeczność z normą względnie wiążącą stanowi sprzeczność z prawem. W obecnym stanie prawnym nieuzasadnione jest różnicowanie naruszeń prawa na naruszenia norm imperatywnych i dyspozytywnych, a w związku z tym różnicowanie powództw na odpowiednio: o stwierdzenie nieważności

i uchylenie uchwały. Naruszenie prawa, a więc w tym normy dyspozytywnej, może być podstawą jedynie do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Jeżeli podmiot zaniecha modyfikacji przepisu dyspozytywnego to jest on nim związany z mocy woli ustawodawcy, niezależnie od swojej woli. Podnosi się, że w obecnym stanie prawnym w oparciu o wykładnię językową art. 422 § 1 oraz art. 425 § 1 KSH nie ma podstaw, aby sprzeczność z normami względnie wiążącymi kwalifikować jako sprzeczność ze statutem, przy czym niektórzy autorzy postulują interwencję ustawodawcy w celu doprecyzowania powyższych przepisów.

Mniejszościowy pogląd polega na założeniu, iż przesłanką stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia jest jedynie naruszenie normy bezwzględnie wiążącej lub semiimperatywnej, a naruszenie normy względnie wiążącej może być przyczyną uchylenia uchwały na podstawie jej sprzeczności ze statutem. Przepis dyspozytywny nie wiąże na mocy woli ustawodawcy, lecz na mocy woli stron (adresatów normy), nawet w sytuacji, gdy nie zdecydują się na jego modyfikację, norma obowiązuje na mocy ustawy, ale wiąże względnie, gdyż jej zastosowanie jest zależne od woli adresata. Tym samym zachowanie sprzeczne z normą względnie wiążącą nie sprzeciwia się porządkowi prawnemu, jako że nie jest przeciwne woli ustawodawcy, a sankcja nieważności w prawie prywatnym jest ostatecznością i służy właśnie do ochrony porządku prawnego, który w rzecznej sytuacji nie jest naruszony, zwłaszcza że sankcja nieważności stanowi w prawie prywatnym najwyższy wymiar „kary”. Względny praktyczny również nie przemawiają za przepisami treści norm dyspozytywnych do statutu spółki, w celu uniknięcia problemu co do formy, z racji zbyt dużych kosztów związanych z wykonywaniem zbędnych czynności i sprzeciwia się to prakseologii. Wydaje się, że również orzecznictwo konstytucyjne podziela niniejszy pogląd: „Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały przysługuje wówczas, gdy: zarzut dotyczy uchwał sprzecznych z prawem; jeżeli treść uchwały, jej forma lub tryb powzięcia są niezgodne z prawem (przepisem bezwzględnie obowiązującym)”⁴.

Analizowany problem ma istotne znaczenie praktycznie, gdyż zdeterminowanie przesłanki, na podstawie której należy zaskarżyć uchwałę sprzeczną z przepisem dyspozytywnym przesądza o trybie zaskarżenia uchwały (powództwo o stwierdzenie nieważności albo powództwo o uchylenie uchwały⁵), co rzutuje choćby na terminy do wniesienia powództwa.



Nie ulega natomiast wątpliwości, iż aby powołać się na sprzeczność z ustawą, konieczne jest precyzyjne wskazanie konkretnego przepisu prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05). W rzeczywistym stanie faktycznym zarzucono sprzeczność z ustawą w postaci sprzeczności z art. 293 KSH, członek organu spółki miał zachować się sprzecznie z prawem wskutek uchybienia artykułowi 293 § 2 KSH, a więc obowiązkowi staranności wynikającej z zawodowego charakteru jego działalności. Ustalenie bezprawności, o której mowa w art. 293 KSH nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że zachowanie było sprzeczne z prawem, lecz powinno wskazywać – z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa – na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z konkretnym przepisem prawa. Gwoli ścisłości należy dodać, iż wskazana w art. 293 KSH reguła dowodowa w postaci domniemania dotyczy jedynie winy, a nie obejmuje bezprawności.

Przy orzekaniu o sprzeczności uchwały z ustawą wyróżnić można przesłanki o charakterze materialnym – treść uchwały oraz przesłanki o charakterze formalnym – tryb powzięcia uchwały. Podział ten ma istotne znaczenie, gdyż zgodnie z ugruntowanym w doktrynie poglądem, wady formalne przemawiają za uznaniem nieważności uchwały tylko wtedy, gdy wpłynęły lub mogły mieć wpływ na treść uchwały. Również orzecznictwo już od czasu rządów KH jest w tym względzie jednolite (zob. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1998 r., I CKN 243/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 403/16 wraz z przytoczonym tam orzecznictwem). Nawet zwołanie walnego zgromadzenia po upływie przewidzianego w ustawie terminu 6 miesięcy od zakończenia roku obrotowego, nie powoduje automatycznie nieważności uchwały⁶ podlegającej stwierdzeniu wyrokiem sądu. Dzieje się tak tylko w przypadku, jeżeli upływ przepisanej ustawą terminu miał wpływ na treść uchwały. Co więcej, zwyczajne walne zgromadzenie „powinno się odbyć” w terminie 6 miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Sformułowanie, „powinno się” niesie za sobą lżejszy ciężar obowiązku niż „odbywa się”. Przeciwnie założenie mogłoby doprowadzić do niepożądanego wniosku, że zarząd jest w stanie uniknąć odpowiedzialności w postaci nieudzielenia absolutorium za swoją działalność. Taka sytuacja miałaby miejsce w przypadku odwołania przez zarząd zwołania terminu walnego zgromadzenia, aż do upływu ustawowego sześciomiesięcznego terminu. Konsekwentnie, przyjęcie poglądu, iż każde walne zgromadzenie zwołane po upływie terminu ustawowego jest, bez dodatkowego wy-

możu wpływu na treść uchwały, sprzeczne z ustawą, prowadziłyby również do niemożności podjęcia uchwał o podziale zysku czy pokryciu straty, a więc zahamowałyby funkcjonowanie spółki. Oczywiście, jeżeli opóźnienie to miało wpływ na treść podjętych na walnym zgromadzeniu uchwał, należy stwierdzić ich nieważność.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07 potwierdził możliwość zastosowania przesłanki sprzeczności z ustawą w przypadku uchybień formalnych, jeżeli mogły mieć one istotny wpływ na treść uchwał. Choć pojawiają się głosy, iż stawianie przez orzecznictwo dodatkowego wymogu, aby naruszenie norm proceduralnych miało wpływ lub istotny wpływ na treść uchwały jest działalnością prawnotwórczą sądów, gdy brzmienie art. 425 § 1 KSH takiej przesłanki nie ustanawia i nie różnicuje przesłanek materialnych ani formalnych. Wydaje się, że nawet jeśli powyższe rozumowanie z teoretycznego punktu widzenia ma swoje podstawy, to problem mógłby jednoznacznie rozstrzygnąć nowy kodeks cywilny – w art. 83 projektu księgi I nowego kodeksu cywilnego przewidziano, iż „jeżeli uchybienia przy podjęciu uchwały nie miały wpływu na jej podjęcie, uchwała jest ważna”⁷.

W świetle aprobaty zdecydowanej większości doktryny oraz orzecznictwa, a także ze względu na takie czynniki jak: względy praktyczne, awersja przedsiębiorców do zbytniego formalizmu i celowość, należy uznać, że w przypadku uchybień formalnych tylko naruszenie ustawy wpływające na treść uchwały winno być sankcjonowane jej nieważnością. Orzecznictwo jako przykład uchybienia proceduralnego, które nie wpływa na treść uchwały wskazuje wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia niezgodny z prawem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2006 r., I Aca 562/06).

Wadliwość może nastąpić przed zwołaniem walnego zgromadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2005 r. III CK 477/04). Przykładami wadliwości proceduralnych, które powodują stwierdzenie nieważności uchwały są: ogłoszenie zwołania walnego zgromadzenia w terminie krótszym niż trzy tygodnie wbrew dyspozycji art. 402 § 1 KSH, wysłanie wbrew dyspozycji art. 402 § 3 KSH listów poleconych lub przesyłek pocztą kurierską w terminie krótszym niż dwa tygodnie przed terminem walnego zgromadzenia, przeprowadzenie głosowania jawnego wbrew nakazowi zarządzenia głosowania tajnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1988 r., II CR 119/88), brak wymaganego kworum podczas głosowania nad uchwałą, błędne zaprotokołowanie uchwa-



ły przez notariusza. Na powyższych przykładach widać, że uchybienie formalne może nastąpić przed powzięciem uchwały na walnym zgromadzeniu, w trakcie jej podejmowania lub tuż po. We wszystkich powyższych przypadkach uchwała jest nieważna, jeżeli tylko wadliwość proceduralna ma wpływ na jej treść.

W sytuacji naruszeń prawa o charakterze materialnym można mówić o sprzeczności z ustawą będącej podstawą do stwierdzenia nieważności uchwały w każdym przypadku. Przykładem może być odebranie zarządowi przez walne zgromadzenie akcjonariuszy, wbrew dyspozycji art. 368 § 1 KSH, kompetencji do prowadzenia spraw lub reprezentowania spółki. Zarazem trzeba jednak zaznaczyć, iż naruszenie dobra osobistego członka zarządu poprzez nieudzielenie mu absolutorium nie może być podstawą powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., V CSK 439/11)⁸. Członkowi zarządu, który odebrał taką uchwałę jako naruszenie swoich dóbr osobistych, przysługuje ochrona sądowa, ale w oparciu o art. 23, art. 24 i art. 448 KC. Nie można przyjąć, iż powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały mogłoby być skutecznie oparte o fakt naruszenia dobra osobistego podmiotu legitymowanego czynnie. Sąd Najwyższy trafnie odróżnia fakt podejmowania uchwał przez członków organu (organ) spółki w ramach przysługujących im uprawnień ustawowych i korporacyjnych od prawnego efektu wykonywania tychże uprawnień, np. w sferze dóbr osobistych członków zarządów czy rady nadzorczej spółki. Jeżeli uchwała została podjęta z dochowaniem przepisów formalnych to nie ma podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały, nawet jeżeli została powzięta z naruszeniem dobrych obyczajów, pokrzywdzeniem akcjonariusza lub na szkodę spółki, gdyż nie są to przesłanki uprawniające do stwierdzenia nieważności uchwały. Powyższe orzeczenie jest zgodne ze stanowiskiem doktryny, iż przepisy KSH o zaskarżaniu uchwał służą do ochrony interesów spółki, a nie do ochrony osobistych interesów akcjonariuszy czy członków organów spółki.

Niekiedy odróżnienie naruszeń materialnych od formalnych może nastręczyć trudności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 300/12). W uzasadnieniu do tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z art. 404 § 1 KSH w sprawach nieobjętych porządkiem obrad nie można powziąć uchwały, więc naruszenie tejże normy *iuris cogentis*, nie będzie, pomimo wątpliwości, naruszeniem norm proceduralnych, lecz naruszeniem normy imperatywnej (niezależnego samodzielnego zakazu) zabraniającej głosowania nad spra-

wami nieprzewidzianymi w porządku obrad. Ustawodawca wyraźnie zakazał podjęcia w takiej sytuacji uchwały, zatem nie można uznać uchybienia wymaganiu określonemu w art. 404 § 1 KSH za nawet uchybienie doniosłe o charakterze proceduralnym.

Kwestia obejścia ustawy jako przesłanki mieszczącej się w sprzeczności z ustawą również wymaga krótkiego omówienia. Można wyróżnić dwa zasadnicze stanowiska, zgodnie z pierwszym, obejście prawa nie może być przyczyną wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a art. 425 KSH jako *lex specialis* wyłącza stosowanie przepisów o obejściu prawa z art. 58 KC. Zgodnie z drugim stanowiskiem, w pojęciu uchwały sprzecznej z ustawą, jak najbardziej mieści się uchwała zmierzająca do jej obejścia. Za uznaniem uchwał *in fraudem legis* za nieważne na podstawie art. 58 § 1 KC opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08.

Artykuł 58 § 1 KC przewiduje, iż czynność prawna, która ma na celu obejście ustawy „jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek”. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem za taki „właściwy przepis” należałoby uznać art. 425 KSH. Niemniej jednak, wypada się przychylić się do drugiego stanowiska, zgodnie z którym na podstawie art. 58 § 1 KC należy orzec nieważność uchwały mającej na celu obejście prawa. Wynika to z faktu, iż art. 425 KSH ani inne przepisy KSH nie wyłączają, *expressis verbis* czy też w sposób dorozumiany, stosowania art. 58 § 1 KC⁹. Nie powinno ulegać wątpliwości, że uchwała podjęta w celu obejściu przepisów ustawy może być uznana za nieważną.

Omówienia wymaga także problem czy sprzeczność z zasadami współżycia społecznego również skutkuje nieważnością uchwały, a zatem czy mieści się w pojęciu sprzeczności z ustawą na podstawie art. 58 § 2 KC w związku z art. 2 KSH. Za poglądem, iż sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w drodze powyższego odesłania mieści się w ramach sprzeczności z ustawą opowiedziała się część doktryny i orzecnictwa¹⁰. Cały spór oscyluje wokół kwestii czy dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego są pojęciami tożsamymi. Zgodnie z poglądem odmawiającym utożsamiania powyższych zwrotów, zasady współżycia społecznego mają tylko taką treść, jaką nada im doktryna i orzecnictwo, same przez się nie niosąc żadnego znaczenia, a z pewnością nie można identyfikować tych dwóch pojęć. Podnosi się również argument, że nawet gdyby uznać tożsamość pojęć zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów prowadziłoby to do nieuzasadnionego rozdzielenia sankcji za to samo naru-



szenie – w KC nieważność, w KSH co najwyżej wzruszalność. Co więcej, przesłanka dobrych obyczajów, aby być podstawą zaskarżenia powództwem o uchylenie uchwały musi wystąpić łącznie z drugą przesłanką – godzenia w interes spółki lub pokrzywdzenia akcjonariusza, a zasady współzycia społecznego stanowią samodzielną podstawę do zaskarżenia i skutkują surowszą sankcją (nieważności bezwzględnej). Tym samym ta podstawa lepiej chroni obrót prawny przed niepożądanymi uchwałami, a takimi są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Dodatkowym argumentem jest brak aprobaty dla czynności, które choćby w świetle KC są nieważne. Na podstawie art. 58 § 2 KC takie czynności z pewnością skutkują nieważnością. Może to tylko zmienić *lex specialis*. Takimi *lege speciale* nie będą jednak przepisy KSH (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09), a więc uchwała sprzeczna z zasadami współzycia społecznego będzie nieważna.

Pogląd przeciwny zakłada, że zaskarzanie uchwał walnego zgromadzenia zostało wyczerpująco uregulowane w przepisach KSH – (tu: art. 425), zatem przepisu art. 58 KC nie stosuje się. Również część orzecznictwa stanowczo zajmuje stanowisko przeciwne nieważności przewidzianej w art. 58 § 2 KC i wskazującej alternatywną drogę w postaci zaskarżenia uchwały na podstawie sprzeczności z dobrymi obyczajami¹¹.

Spór byłby bezprzedmiotowy, gdyby ustawodawca po 1989 roku zdecydował się na zastąpienie klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego dobrymi obyczajami we wszelkich dotychczas uchwalonych aktach normatywnych. Podążył on jednak drogą wprowadzania nowej klauzuli generalnej jedynie do nowo uchwalonych przepisów, stąd dychotomia rodząca wątpliwości orientacyjne np. na tle zaskarżania uchwał. Tożsamość tych pojęć przyznaje nawet orzecznictwo opowiadające się za nieważnością uchwał w przypadku ich sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09). W związku z identycznością tych zwrotów, trafniejsze wydaje się stanowisko odmawiające prawa do zaskarżania uchwał na podstawie art. 58 § 2 KC, gdyż KSH przewiduje własną klauzulę generalną w postaci dobrych obyczajów. Jeżeli już przyjąć, że stosowanie zasad współzycia społecznego byłoby zasadne, to tylko w skrajnych, absolutnie rażących przypadkach. Wydaje się jednak, że w takich wypadkach zawsze dojdzie do pokrzywdzenia akcjonariusza lub naruszenia interesu spółki, więc klauzula dobrych obyczajów będzie wystarczająca, aby wyeliminować uchwałę z obrotu prawnego. Nie bez powodu ustawodawca nakazuje koniunkcję klauzuli dobrych

obyczajów z innym naruszeniem, aby powództwo było skuteczne. W przypadku sprzeczności z dobrymi obyczajami czyli zasadami współzycia społecznego ustawodawca zdecydował się na łżejszą formę sankcji, czyli unieważnialność¹². Należy to uszanować i w związku z tym respektować krótsze terminy na wniesienie powództwa o jednak uchylenie uchwały, a nie stwierdzenie jej nieważności¹³.

¹ Artykuł 422 § 2 KSH stanowi, że prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia przysługuje:

- 1) zarządowi, radzie nadzorczej oraz poszczególnym członkom tych organów;
- 2) akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu; wymóg głosowania nie dotyczy akcjonariusza akcji niemej;
- 3) akcjonariuszowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w walnym zgromadzeniu;
- 4) akcjonariuszom, którzy nie byli obecni na walnym zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania walnego zgromadzenia lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad.

² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., II CSK 248/07: „Uchwała walnego zgromadzenia podjęta z uwzględnieniem głosów z akcji wykonanych wbrew zakazowi, o którym mowa w art. 89 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. Nr 184, poz. 1539 ze zm.), podlega zaskarżeniu w drodze powództwa przewidzianego w art. 425 § 1 KSH”.

³ Precyzyjnie, umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., P 25/02.

⁵ Na marginesie, abstrahując od analizowanego w niniejszym akapicie zagadnienia, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 738/14, pod kątem determinowania przez konkretne okoliczności podstawy powództwa – o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia albo o jej uchylenie.



⁶ W odniesieniu do rzeczonego wyroku (I CKN 243/98) oczywiście można mówić jedynie o unieważnialności, jako iż został on wydany w okresie obowiązywania KH.

⁷ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/komisja-kodyfikacyjna-prawa-cywilnego> (data dostępu: 27 listopada 2020 r.).

⁸ Wyrok odnosi się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale znajdzie zastosowanie do spółki akcyjnej.

⁹ Tak: Sąd Najwyższy w przywołanym wcześniej wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 300/12.

¹⁰ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09.

¹¹ Przywoływany wcześniej wyrok w sprawie pod sygn. II CSK 278/08. Również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., III CSK 5/11, odmawia możliwości zażalenia uchwał na podstawie art. 58 KC.

¹² Brak możliwości, aby w tym w miejscu rozwinąć tę kwestię, ale autor niniejszej analizy przychylił się do poglądu, że uchwała, o której mowa w art. 425 § 1 KSH tj. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z ustawą, jest bezwzględnie nieważna.

¹³ Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12: „Uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z zasadami współżycia społecznego narusza dobre obyczaje w rozumieniu art. 249 § 1 KSH” (art. 249 § 1 KSH stanowi odpowiednik art. 422 § 1 KSH w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14: „dobre obyczaje w rozumieniu omawianego przepisu są ogólnymi regułami uczciwości kupieckiej obowiązującymi wszystkich uczestników obrotu gospodarczego przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym spółki akcyjne, ich organy statutowe i akcjonariuszy. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami zachodzi wtedy, gdy może ona zostać uznana za nieetyczną w świetle tego kryterium i godzącą w poczucie przyzwoitości. Omawiana klauzula generalna na gruncie kodeksu spółek handlowych spełnia tę samą funkcję co klauzula zasad współżycia społecznego w kodeksie cywilnym i odwołując się do powszechnie uznawanych wartości służy realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym”.

Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11: „Pojęcia <<dobre obyczaje>> i <<zasady współżycia społecznego>> w pewnym zakresie krzyżują się, chociaż drugie z nich, jako szersze, obejmują także ocenę stosowania reguł przyjętych w działalności danej organizacji”. Podobnie, jak się wydaje: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I PK 287/16.